

EWA NOWOSZ
ur. 1945; Wagnanka



Miejsce i czas wydarzeń	Wagnanka, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wagnanka, obrzędowość doroczna, Boże Narodzenie, choinka, ozdoby choinkowe, prezenty

Choinka była jak święte drzewko

No ja wojny nie pamiętam, bo ja się urodziłam po wojnie, ale pamiętam, że była raz u nas też z choiny takie, są sosny - choinka, nawet to ładnie wyglądało. I jak Kryśka Gajewska przyjechała z zachodu, tu jak się sprowadzili Gajewskie, to też była z sosny, to się tak zapamiętywało. Ile tam miałam, może z sześć lat, może więcej i na tej choince byli same takie owieczki, z papieru, no ale z takiego, takiego papieru teraz nie ma. [...] to mnie utkwilo w pamięci, calutka, nie było bombek, byli cukierki, Gajewska robiła, bo i moja mama też robiła cukierki, gotowała tam to mleko z cukrem i w pazłotko owinięte i były cukierki, byli kupione, ale i byli takie. Ale te baranki to było, no masa tego była, oni byli tam w Kowarach no i widocznie stamtąd przywieźli te owieczki. [...] No jabłka też wieszano, ciastka. [...] to takie było jak święte drzewko, tak bardzo nie można było tego ruszać, nie tak jak teraz, nie?

No tam czy w buty, czy pod poduszkę rodzice kładli tam coś. [...] A jak nie miała co, to i ziaren nasypała.[...] z dyni i było w porządku. [...] Pod poduszkę, czy w buty.

Data i miejsce nagrania	2014-05-08, Wagnanka
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Nowosz
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"